

MARTA PANAS-GOWORSKA, ANDRZEJ GOWORSKI,  
*INŻYNIEROWIE NIEPODLEGŁEJ*,  
WARSZAWA 2018, SS. 266

Marta Panas-Goworska i Andrzej Goworski są zaliczani do pisarzy popularyzujących wiedzę historyczną przy wykorzystaniu zróżnicowanych narzędzi metodologicznych i środków literackich. Książka pt. *Inżynierowie Niepodległej* jest trzecią z ukazujących się regularnie od 2016 r. publikacji ich autorstwa, wydanych przez Wydawnictwo Naukowe PWN<sup>1</sup>. Warto nadmienić, że w swoim dorobku Marta Panas-Goworska i Andrzej Goworski mają również monografię zatytułowaną *Naznaczeni przez bolszewików*, która ukazała się w 2017 r. nakładem Wydawnictwa Editio, należącego do Grupy Wydawniczej Helion.



Recenzowana praca została opublikowana w 2018 r. jako forma upamiętnienia stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, zrealizowana w ramach projektu uroczystych obchodów tego wydarzenia. Omawiana książka jest rezultatem badań przeprowadzonych przez autorów dzięki uzyskanemu przez nich na ten cel stypendium ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Z uznaniem należy podkreślić, że mimo pewnych niedociągnięć (np. brak wstępu lub wprowadzenia) publikacja ma dość wyrazistą strukturę – każdy z sześciu rozdziałów poświęcony jest jednej postaci, a tylko w ostatnim, siódmym, przedstawiono splecione ze sobą losy dwóch bohaterów. Każdy rozdział jest też zakończony osobną bibliografią zawierającą odpowiednio zaklasyfikowane pod względem typologicznym pozycje książkowe, czasopiśmiennicze oraz źródła *on-line*. Publikację uzupełniają indeks osób oraz spis ilustracji<sup>2</sup>. Niektóre cytowane i przytaczane przez autorów pozycje bibliograficzne zostały wydane w latach 1830–1874, aczkolwiek przekazywane przez nie informacje nadal pozostają aktualne. W książce Goworskich występują one często, co świadczy o rzetelności autorów w rekonstruowaniu faktów. Należy jednak podkreślić, że nawet najlepsze materiały biblioteczne nie są w stanie zniwelować braku źródeł pochodzących ze zbiorów archiwalnych, jak choćby z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Na uznanie zasługuje natomiast fakt, że w swojej książce autorzy zamieścili dość liczne przypisy o zróżnicowanym charakterze, w tym informacyjne, polemiczne i dygresyjne. Głównym celem Marty Panas-Goworskiej i Andrzeja Goworskiego było przedstawienie losów wybranych postaci – ludzi nauki i kultury czy przedsiębiorców, którzy żyli w XIX w. i na początku

<sup>1</sup> Dwie pierwsze książki autorstwa Marty Panas-Goworskiej i Andrzeja Goworskiego to *Naukowcy spod czerwonej gwiazdy* (Warszawa 2016) i *Grażdanin N.N. Życie codzienne w ZSRR* (Warszawa 2017).

<sup>2</sup> Materiał ilustracyjny recenzowanej książki to w większości czarno-białe fotografie przedstawianych w poszczególnych rozdziałach postaci bądź upamiętniające miejsca i ważne wydarzenia z ich życia (np. miejsca zamieszkania, okładki wydań ich publikacji czy – jak w przypadku Marii Szymanowskiej – komponowanych przez nią utworów). Część ilustracji to zdjęcia dokumentów osobistych (np. świadectwo chrztu Michała Jankowskiego) lub dokumentów carskiej ochrony (wydanych np. dla Wacława Sierszewskiego).

XX stulecia, utrzymywali kontakty zawodowe i towarzyskie z ówczesną elitą intelektualną Królestwa Polskiego i Rosji, odnosili spektakularne sukcesy w obszarach swojej działalności. Są to osoby mniej znane w powszechnej świadomości historycznej, ale – zdaniem Goworskich – wywarły one wpływ na polskie społeczeństwo, szczególnie w aspekcie aspiracji niepodległościowych (ta nieco kontrowersyjna teza zostanie jeszcze skomentowana w dalszej części recenzji). Bohaterami kolejnych rozdziałów są:

- Maria Szymanowska – pianistka;
- Alfons Poklewski-Koziell – przedsiębiorca, urzędnik i działacz społeczny;
- Stanisław Kierbedź – inżynier komunikacji;
- Benedykt Dybowski – podróżnik, odkrywca, biolog i lekarz, który w latach 1853–1858 studiował medycynę na uniwersytetach w Dorpacie (Estonia) i Wrocławiu, a od 1860 r. – w Berlinie. Od 1858 do 1860 r. zgłębiał także arkana paleontologii i biologii. W 1860 r., po ukończeniu studiów, obronił pracę doktorską na uniwersytecie w Berlinie.
- Michał Jankowski – student Instytutu Rolniczego w Horach-Horkach, botanik i hodowca;
- Witold Zglenicki – absolwent Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku i późniejszy geolog;
- Edward Piekarski – językoznawca, badacz Syberii, twórca unikalnego słownika języka jakuckiego; jego sylwetka została opisana w powiązaniu z losami zesłańca syberyjskiego – Wacława Sieroszewskiego.

Przyjęte przez autorów kryterium doboru wymienionych postaci jako inżynierów niepodległości Polski jest trudne do jednoznacznego zdefiniowania pod względem metodologicznym. Celem M. Panas-Goworskiej i A. Goworskiego było udowodnienie, że nawet w skrajnie trudnej politycznie sytuacji, jaką były zabory i brak własnego państwa, Polacy byli zdolni – stopniowo, ale bardzo efektywnie – rozwijać swoje umiejętności do tego stopnia, że opisywane Imperium Rosyjskie stawało się dla nich „też miejscem olśniewających karier”<sup>3</sup>. O ile należy zgodzić się z tezą o kreatywności i zdolnościach Polaków żyjących na przełomie XIX i XX w., o tyle trudno oprzeć się wrażeniu, że M. Panas-Goworska i A. Goworski oparli swoje wnioski co do możliwości intelektualnego i regularnego rozwoju społeczeństwa pod zaborami, posilując się wyłącznie przykładami losów scharakteryzowanych osób, nie zważając jednocześnie na fakt, iż większość uciśnionego społeczeństwa polskiego takich szans na spełnianie swoich aspiracji czy ambicji nie miała. Sposobność kształcenia się, a szczególnie kontynuacji nauki na wyższych szczeblach edukacji, miały bowiem osoby, które mogły sobie pozwolić na pokrycie kosztów związanych z opłaceniem czesnego, stancji, wyżywienia, podręczników itp. Z drugiej jednak strony, autorzy w całej pracy mocno podkreślają wkład przedstawianych postaci w życie publiczne odradzającego się państwa.

Ujęte w formie esejów literackich najistotniejsze wydarzenia i fakty z życia bohaterów książki pozwalają czytelnikowi poznać zainteresowania, prowadzony styl życia i efekty ich działalności. Sposób prezentacji i styl narracji został przez autorów dopasowany do okresu historycznego i realiów społeczno-politycznych, które stanowią tło poruszanych wątków. Wartościowym elementem tej narracji jest opis środowiska i osób, wśród których obracali się „inżynierowie Niepodległej”. Są to na ogół wybitne postacie

<sup>3</sup> M. Panas-Goworska, A. Goworski, *Inżynierowie Niepodległej*, Warszawa 2018, ss. 266.

historyczne z kręgów literatury, sztuki i polityki. Na przykład w rozdziale o Marii Szymanowskiej pojawiają się sylwetki najbardziej znanych gości organizowanych przez nią salonów artystycznych: Adama Mickiewicza, Juliana Ursyna-Niemcewicza, Fryderyka Chopina, Franciszka Malewskiego, a także wielu obcokrajowców – poetów, pisarzy, kompozytorów i filozofów, m.in. Thomasa Moore’a, Beniamina Constanta, Maxa Webera, Wilhelma von Humboldta, Ludwiga van Beethovena. Z kolei w rozdziale odnoszącym się do ekonomicznej działalności Alfonsa Poklewskiego-Kozięłta znajdujemy opis powiązań przedsiębiorcy z luminarzami życia politycznego – carem Aleksandrem II czy namiestnikiem Królestwa Polskiego księciem Michałem Gorczakowem. Z perspektywy podkreślania przymiotów Polaków oraz ich zaangażowania w codzienną pracę i działalność *pro publico bono* wyróżnia się sylwetka lekarza Benedykta Dybowskiego. Za udział w powstaniu styczniowym (jako jeden z jego organizatorów) został w lutym 1864 r. aresztowany przez władze rosyjskie i osadzony w więzieniu na Pawiaku, gdzie poddano go licznym przesłuchaniom. W maju tego samego roku Dybowski został przewieziony do X Pawilonu Cytadeli, a następnie skazany wyrokiem sądowym na karę śmierci. Rok później kara ta została przez sąd zamieniona na długoletnią zsyłkę na Syberię. Dybowski, po godzinach ciężkiej, przymusowej pracy, bardzo aktywnie udzielał się społecznie, lecząc nie tylko swoich współtowarzyszy niedoli, lecz także mieszkańców okolicznych osad. Interesującym i ściśle związanym z tematem książki jest również rozdział o inżynierze i konstruktorze Stanisławie Kierbedziu oraz projektach mostów jego autorstwa, które zyskały aprobatę i uznanie samego cara Mikołaja I.

Kolejne rozdziały poświęcone są postaciom aktywnym zawodowo w nieco późniejszym okresie. W latach działalności bohaterów poprzednich rozdziałów osoby te były na etapie edukacji szkolnej. Należy podkreślić, że w wielu przypadkach biogramy przedstawianych postaci są opracowane dość szczegółowo, ale już ich osiągnięcia – zdawkowo. Niewątpliwie jest to istotnym mankamentem recenzowanej książki. Przykładem może być rozdział dotyczący Witolda Zglenickiego, w którym opis pierwszych lat życia bohatera jest nadmiernie rozbudowany w porównaniu z częścią tekstu poświęconą jego osiągnięciom naukowym.

Pewne wątpliwości mogą także budzić zakończenia niektórych rozdziałów. Przyjęta przez autorów formuła beletrystycznych scenek rodzajowych, związanych z daną osobą, nie zawsze jest czytelna w swoim przesłaniu (np. „Maria Czaplicka” na końcu rozdziału siódmego).

Kwestią dyskusyjną jest także adekwatność tytułu publikacji do jej treści. Marta Panas-Goworska i Andrzej Goworski wyjaśniają w posłowniu swój sposób rozumienia pojęcia „inżynier” – jako „człowieka, który potrafi z pozornie nieprzystających do siebie elementów skonstruować zupełnie nową jakość”. Ich zdaniem taka koncepcja doskonale pasuje do bohaterów publikacji, których działalność autorzy przedstawiają jako udział w konstrukcji niepodległej Polski. W mojej ocenie ten sposób postrzegania roli inżyniera w społeczeństwie jest zbyt literacki i sprzeczny z ujęciem historycznym. Dla Polaków żyjących na przełomie XIX i XX w. inżynier to osoba przygotowana zawodowo do uczestnictwa w pracy na rzecz rozwoju przemysłu i gospodarki. Z racji wielu trudności, jakie stały przed Polakami pragnącymi w omawianym okresie uzyskać wyższe wykształcenie techniczne, absolwenci tego kierunku edukacji cieszyli się na ziemiach polskich pod zaborami społecznym szacunkiem. Wynikało to również z faktu, że inżynier dysponował fachową wiedzą dotyczącą wdrażania i eksploatacji najnowszych

osiągnięć technologicznych, a także był organizatorem pracy w zakładach różnych sektorów gospodarki. Takie społeczne postrzeganie inżyniera miało również odniesienie do działań na rzecz rozwoju dążeń niepodległościowych na ziemiach polskich. W tym kontekście odnosi się wrażenie, że zamiarem autorów książki było bardziej symboliczne potraktowanie swoich bohaterów jako inżynierów, wykraczające poza ówczesną definicję inżyniera. Świadczy o tym fakt, że tylko dwóch z siedmiu opisywanych bohaterów rzeczywiście było inżynierami (Stanisław Kierbedź, Witold Zglenicki). Pozostali natomiast pracowali na rzecz krzewienia kultury (jak to czyniła pianistka i kompozytorka Maria Szymanowska), rozwoju nauk humanistycznych (językoznawca Edward Piekarski) i przyrodniczych (botanik Michał Jankowski, biolog i lekarz Benedykt Dybowski) oraz gospodarki i ekonomii (przedsiębiorca Alfons Poklewski-Kozieł).

Jeszcze większy dysonans niż swoiste rozumienie pojęcia „inżynier” budzi znajdujące się w tytule odniesienie do Niepodległej. Można przyjąć jako *licencia poetica* nazwanie bohaterów „inżynierami” w znaczeniu „twórcy, kreatorzy”, ale w większości przypadków nie byli oni nawet pośrednio zaangażowani w dzieło „Niepodległa”. Sami autorzy komentują ten fakt w posłowniu, podkreślając, że opisali sylwetki osób, które odniosły sukcesy zawodowe i zrobiły znaczącą karierę w Imperium Rosyjskim bez związku z walką o odrodzenie Polski. Niewątpliwie prezentowane w publikacji postacie są niezwykle barwne, a obszary, w których działały, miały znaczenie dla przyszłej odbudowy kraju. Jednak zbyt daleko idące jest twierdzenie, że osoby te wywarły wpływ na odzyskanie przez Polskę niepodległości, nawet w aspekcie przytoczonego już i przyjętego przez autorów pojęcia inżyniera, który konstruuje całość z nieprzystających do siebie elementów. Ta definicja pasuje do osób, które miały bezpośredni udział w scalaniu II Rzeczypospolitej z niezwykle zróżnicowanych administracyjnie i ekonomicznie obszarów pozaborczych, ale nie dotyczy to głównych bohaterów książki.

Reasumując, należy stwierdzić, że praca autorstwa Marty Panas-Goworskiej i Andrzeja Goworskiego, pomimo wyszczególnionych zastrzeżeń – zwłaszcza co do tytułu – zasługuje na pozytywną ocenę. Niewątpliwie na polskim rynku wydawniczym jest jedną z nielicznych pozycji monograficznych, w której autorom w bardzo umiejętny sposób udało się połączyć cechy pracy naukowej z istotną – choć często niedocenianą – formą popularyzacji wiedzy o przeszłości. Atutem jest również sposób ukazania losów głównych postaci książki na tle realiów polityczno-społecznych występujących na ziemiach polskich w XIX i na początku XX w. Scalenie beletrystycznych dialogów prowadzonych przez bohaterów z dokonywaną przez autorów w wielu miejscach próbą oceny działalności „inżynierów”, a także przyjęty sposób rekonstrukcji faktów, który wiernie oddaje atmosferę życia publicznego Polaków pod zaborami – oceniam jako trafne. Dzięki temu książka ma szansę zainteresować szeroki krąg czytelników – zarówno specjalistów, jak i osoby hobbystycznie interesujące się historią i przemianami społecznymi.

Publikacja Marty Panas-Goworskiej i Andrzeja Goworskiego, mimo że nie spełnia wszystkich pokładanych oczekiwań i zawiera sporo niedociągnięć formalnych wraz z niespójnym charakterem niektórych części tekstu, jest wartościową pozycją popularnonaukową.

Marek Jakubiak